

Katarzyna Lustyk-Peciulis

"Roczniki "Dziejów Najnowszych" 2001 – 2003",

Echa Przeszłości 5, 475-484

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roczniki „Dziejów Najnowszych” 2001–2003.

„Dzieje Najnowsze” zostały założone w 1969 r. przez Tadeusza Jędruszcza, Czesława Madajczyka i Witolda Stankiewicza. Redaktorem naczelnym był od początku i jest nadal prof. Czesław Madajczyk. „Dzieje Najnowsze” jest to kwartalnik poświęcony historii powszechnej XX wieku, wydawany przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk i od niedawna także przez Wyższą Szkołę Humanistyczną im. A. Gieysztora w Pułtusku.

Poniżej zostaną omówione trzy roczniki za lata 2001–2003. Tematyka tych trzech roczników jest bardzo różnorodna, zaś zakres czasowy obejmuje lata okresu międzywojennego, II wojny światowej i sięga do lat 80. Nielicznie występują również artykuły dotyczące historii Polski rozbiorowej czy I wojny światowej. Niewiele jest też artykułów dotyczących wydarzeń z lat 80 czy 90 XX wieku. Stałymi rubrykami są studia i artykuły oraz artykuły recenzyjne i recenzje, po za nimi występują także: dyskusja redakcyjna, autoreferaty, materiały, dyskusje i polemiki, listy do redakcji i życie naukowe. Wydane zostały także dwa numery specjalne: pierwszy poświęcony jest „światu anglosaskiemu” (nr 1, 2001), a drugi społeczeństwu polskiemu po 1945 r. (nr 1, 2002).

Tematykę „Dziejów Najnowszych” można podzielić na trzy zasadnicze wątki: pierwszy dotyczy problematyki „świata anglosaskiego”, drugi traktuje o historii Polski, a trzeci odnosi się do stosunków polsko-sowieckich¹.

Zawarta w nr 1 z 2001 r. dyskusja redakcyjna sprawdza się do odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego wiek XX nie jest wiekiem brytyjskim?”. Wiadomo, że na przełomie XIX i XX wieku wiodącą potęgą było mocarstwo anglosaskie – Wielka Brytania, zaś na przełomie XX i XXI wieku pozycję mocarstwową zajęły Stany Zjednoczone. Wiek XX zaczęto uważać za wiek Ameryki, a wiek XIX za wiek Wielkiej Brytanii. Istotne zatem staje się pytanie – czy Wielka Brytania utraciła status mocarstwa. Być może wiek XX nie jest wiekiem wielkich sukcesów Wielkiej Brytanii, jakie miały miejsce w wieku XIX, ale nie jest to też wiek upadku. Wielka Brytania utrzymała swoją pozycję na arenie międzynarodowej, nie przeszła rewolucji czy przewrotów, jakich doświadczyło wiele państw europejskich, a także odegrała ważną rolę w znaczących wydarzeniach XX wieku. Dominacja polityczna, gospodarcza i kulturalna nie tylko Wielkiej Brytanii, ale również Stanów Zjednoczonych w polityce światowej XX wieku doprowadziła do daleko idących zmian.

¹ Z. Zieliński *Omówienie roczników 2001 i 2002 „Dziejów Najnowszych”, „Dzieje Najnowsze”, 3, 2003, s. 233.*

Wśród artykułów poświęconych problemom „świata anglosaskiego” tylko artykuł Michała Leśniewskiego traktuje o Wielkiej Brytanii, a dotyczył on prób utworzenia federacji Wielkiej Brytanii i Irlandii przed I wojną światową (nr 1, 2001). Znacznie więcej artykułów dotyczy Stanów Zjednoczonych. Są to np. teksty Renaty Nowaczewskiej „Amerykańska filantropia za granicą od końca XIX wieku do lat 20 XX wieku. Europejska przeszłość – wizjonerska przyszłość” (nr 1, 2001) oraz „Metodologia sporządzania rankingów najbogatszych Amerykanów oraz fundacji filantropijnych w XX w.” (nr 2, 2003).

Należy wspomnieć także o materiale poświęconym stosunkowi Polonii do Partii Republikańskiej autorstwa Krzysztofa Groniewskiego (nr 1, 2001), w którym pokazane jest zainteresowanie dla polityki amerykańskiej w powiązaniu ze sprawami europejskimi. Należy zaliczyć do tego wątku amerykańskiego także artykuł Haliny Parafianowicz „Woodrow Wilson i jego legenda w powojennej Polsce” (nr 1, 2001). Wilson był w Polsce osobą bardzo popularną, a nawet legendarną. Przypisywano mu szczególne zasługi w odbudowie państwa polskiego. Zdaniem autorki, źródeł tego należy poszukiwać w przeświadczeniu Polaków o życzliwości Ameryki do spraw polskich.

Zainteresowanie USA i Wielkiej Brytanii polityką europejską i światową było i jest bardzo duże. Kwestię tę porusza chociażby artykuł Bogdana Grzelońskiego „Dyplomacja USA a odzyskanie Wilna i okręgu wileńskiego przez Litwę w 1939 r.” (nr 4, 2002). Odzyskanie Wilna i obszaru wokół niego stanowiło dla społeczeństwa litewskiego główną oś, wokół której koncentrowało się życie polityczne Litwy. Odzyskanie Wilna i okręgu wileńskiego w 1939 r. dotyczyło zagadnienia suwerenności republiki i istoty jej bytu narodowego. Wydanie to spotkało się z życzliwością dyplomacji amerykańskiej, choć jednocześnie zawarty 10 października 1939 r. radziecko-litewski układ o wzajemnej pomocy zmienił położenie międzynarodowe Litwy, która straciła status państwa neutralnego w toczącej się wojnie. Z polityką światową związany jest także artykuł Piotra Majewskiego „Dyplomacja brytyjska wobec przyszłości Sudetów i planów wysiedlenia mniejszości niemieckiej z Czechosłowacji 1939–1940” (nr 4, 2001). Autoreferat Bartosza Wróblewskiego z kolei omawia politykę USA wobec sojuszu egipsko-radzieckiego zawartego w latach 1971–1976 (nr 2, 2002).

Kolejna dyskusja redakcyjna zawarta jest w nr 3 z 2001 r. i dotyczy książki Erika Hobsbawna „Wiek skrajności”. Dyskusja ta ujawniła rozbieżność poglądów i stanowisk jej uczestników. Ukazana w omawianej książce historia XX wieku nakazuje zwrócenie uwagi na niektóre wydarzenia (np. rewolucja rosyjska), a także nadaje wydarzeniom światowym zupełnie nowy bieg.

Następna trzecia dyskusja redakcyjna podejmowała problem tożsamości narodowej w Polsce po 1945 r. (nr 1, 2002). Celem polemiki było zastanowienie się nad znaczeniem PRL-u dla polskiej tożsamości narodowej. Biorący udział w dyskusji stwierdzili, że II wojna światowa i lata następujące bezpośrednio po niej były decydujące dla formowania masowej świadomości narodowej. Skupiono się przede wszystkim na czynnikach, jakie miały wpływ na jej kształt. Z jednej strony czynnikiem budującym tożsamość było państwo, a z drugiej Kościół. Oba te czynniki prezentowały przeciwstawne wartości. Państwo było utożsamiane ze świeckim wyrazem kultury i laickim wyrazem tożsamości narodowej, natomiast w Kościele długo dominowała formuła „Polaka katolika”. Wśród innych czynników wymieniono jeszcze KOR (Komitet Obrony Robotników) i „Solidarność”, przy czym zaznaczono, że wpływ opozycji na kształtowanie świadomości narodowej do lat 80 był niewielki, gdyż państwo uniemożliwiała jej oddziaływanie przez środki masowego przekazu.

W artykułach dotyczących historii Polski po 1945 r. bardzo dużo mówi się o relacjach Państwo – Kościół. W autoreferacie „Kościoły protestanckie w polityce wyznaniowej państwa polskiego (1945–1956)” (nr 3, 2001) Ryszard Michalak ukazuje sytuację kościołów protestanckich w Polsce w latach 1945–1956. Ukazuje on politykę wyznaniową realizowaną w odniesieniu do kościoła ewangelicko-augsburskiego, kościoła ewangelicko-reformowanego, kościoła metodystycznego i Unii Zborów Adwentystów Dnia Siódmego. Zgodnie z dokonującymi się po II wojnie światowej przemianami upowszechnił się stereotyp sugerujący, że Polak powinien być katolikiem. Konsekwencje tej sytuacji odczuły kościoły protestanckie, w odniesieniu do których upowszechnił się inny stereotyp mówiący, że ewangelicy są Niemcami. W latach stalinizmu władze partyjno-państwowe tolerowały tylko te społeczności protestanckie, które mogły okazać się dla nich pożyteczne. Jednakże w większości sporów między kościołem rzymsko-katolickim a protestanckim popierały ten pierwszy. Zmiana niekorzystnego kursu polityki wyznaniowej nastąpiła wraz z przełomem nazywanym „polskim październikiem”. Nowością drugiej połowy lat 50 było przyjęcie w polityce wyznaniowej założenia, że w walce z religią należy skupić się na kościele rzymsko-katolickim. Zaprzeszono zwalczania społeczności niekatolickich, a ograniczono się do zwiększenia nad nimi nadzoru. Wspomnieć należy także o artykule Romana Drozda „Akcja misyjna Kościoła prawosławnego wśród grekokatolików w Polsce w latach 1951–1989” (nr 4, 2003). Położenie Kościoła grekokatolickiego po II wojnie światowej znacznie się skomplikowało. Jego parafie znalazły się nie tylko na terenie Polski, Czechosłowacji i Rumunii, ale także na obszarze Związku Radzieckiego, co stawiało pod znakiem zapytania dalsze istnienie tego kościoła.

ła. W Polsce początkowo uważano, że problem Kościoła greckokatolickiego rozwiąże trwająca od 15.X. 1944 r. akcja przesiedleńcza ludności i duchowieństwa ukraińskiego z Polski na terytorium Ukrainy Sowieckiej. Gdy akcja ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów pojawił się nowy pomysł, aby w oparciu o Kościół prawosławny zlikwidować obrządek greckokatolicki. Zasadnicze zmiany w położeniu Kościoła greckokatolickiego nastąpiły dopiero pod koniec lat 80. Przyczyniła się do tego m.in. przychylność papieża Jana Pawła II. Odzyskanie natomiast przez Kościół greckokatolicki osobowości prawnej położył ostatecznie kres działalności na rzecz jego likwidacji.

W związku z dyskusją zawartą w nr 1 z 2002 r. pozostają także artykuły dotyczące robotników w Polsce Ludowej autorstwa Janusza Żarnowskiego (nr 1, 2002) i Henryka Słabka (nr 2, 2002), czy też inteligencji, o czym traktuje artykuł Ludwika Hassa „Inteligencja polska 1945–1980 (postawy i zachowania) (nr 1, 2002). Przy omawianiu artykułów dotyczących tożsamości narodowej warto zapoznać się z treścią artykułu Natalii Aleksion „Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)” (nr 1, 2003).

Opracowania dotyczące spraw polskich obejmują również problematykę międzywojenną. Warte przytoczenia tutaj są następujące artykuły: Marka Gałązkowskiego „Wzór piłsudczyka. Wacław Lipieński 1896–1949, żołnierz, historyk, działacz polityczny” (nr 1, 2003), czy też Elżbiety Kaszuby „System propagandy państwowej II Rzeczypospolitej (1926–1939)” (nr 3, 2003), a także autoreferat Małgorzaty Łapy dotyczący polityki gospodarczej państwa polskiego w latach 1926–1929 (nr 3, 2002). Piotr Cichocki jest autorem artykułu przedstawiającego legendę Marszałka Piłsudskiego (nr 4, 2002). Interesujący jest też artykuł Konrada Zielińskiego dotyczący nadania obywatelstwa repatriantom, reemigrantom i uciekinierom z Rosji (nr 4, 2001). Po 1918 r. władze polskie w odniesieniu do przybyszy nie stosowały w zasadzie żadnego kryterium wyznaniowego czy też narodowościowego. Problem naręczało jedynie ustawodawstwo różne we wszystkich trzech dzielnicach porozbiorowych. Z powyższą kwestią wiąże się artykuł o ukraińskiej elicie politycznej w II RP autorstwa Mirosława Szumiło (nr 3, 2002). Nie należy również pominąć polemiki pomiędzy Stanisławem Żerką, autorem artykułu „Jesteśmy w dobrym punkcie politycznym. – O polityce Józefa Becka – bez mitów” (2001, nr 4)² a Michałem J. Zachariasem „Na marginesie polemiki Marka Kornata ze Stanisławem Żerką” (nr 4, 2001). Dyskusja dotyczyła prowadzonej przez Józefa Becka polityki zagranicznej. Zasadniczym punktem spornym był fakt, czy w 1939 r. sytuacja Polski była bez wyjścia, a także

² Jest to odpowiedź St. Żerki na polemiczny artykuł Marka Kornata *W związku z książką Stanisława Żerki o stosunkach polsko-niemieckich 1938–1939* (nr 4, 2000).

jaki był stosunek Józefa Becka do ewentualnego sojuszu radziecko-niemieckiego i czy w ogóle w polskim kierownictwie brano pod uwagę, że do podpisania owego sojuszu może dojść. Dalszy ciąg dyskusji można znaleźć w nr 4 z 2002 r. Kolejnym ciekawym tematem jest udział Polski w międzynarodowej współpracy intelektualnej w ramach Ligi Narodów, autorem którego jest Andrzej Brzeziński (nr 2, 2002).

Interesujący jest artykuł dotyczący okresu przez I wojnę światową autorstwa Marka Przeniosła „Chłopi i ziemianie Królestwa Polskiego w latach I wojny światowej” (nr 4, 2001). Wart uwagi jest również artykuł znajdujący się w dziale „Materiały” przygotowany przez Zuzannę Jakubowską „Polska rozbiorowa w ujęciu Basków (1912–1913)” (nr 4, 2003). Autorka analizuje trzy teksty napisane na początku XX w. „Polska i jej obecne uwarunkowania”, „Polska i rasy germańskie” i „Polska w dążeniu do swej tożsamości narodowej” autorstwa Luisa de Eleizalde.

Tematyka wojenna jest przedstawiona w artykule „Polski wrzesień 1939 widziany z Paryża” Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej (nr 2, 2001). Sprawy dotyczące sojuszu polsko-francuskiego były wielokrotnie dyskutowane. Francja uważała Polskę za czynnik ważny w Europie Wschodniej. Niemiecka agresja na Polskę oznaczała dla Francji walkę ze wspólnym wrogiem. Sytuacja się skomplikowała, gdy na ziemie polskie wkroczyły wojska radzieckie, wojska państwa, z którym Francja była związana sojuszem od XIX wieku. Francja czuła się bezpiecznie, gdy Rosja Radziecka oddzielona była od Europy Zachodniej kordonem, jaki stanowiła Polska. Obawiano się marszu Stalina na Zachód Europy. Udzielając zgody rządowi polskiemu na pobyt na swoim terytorium, Francja kierowała się względami związanymi z rekonstrukcją Europy po wojnie. Chciała odegrać podobną rolę jak na konferencji paryskiej po I wojnie światowej. Zdaniem autorki Francja działała według swojej tradycyjnej polityki – osłabione Niemcy, ale sojusz z Rosją.

Z tematyką II wojny światowej związany jest także artykuł Magdaleny Hułas „Państwa anglosaskie wobec problemu reprezentowania interesów polskich w ZSRR po 26. IV. 1943 r.” (nr 1, 2001), jak również Marka K. Kamińskiego „Polityka Edwarda Beneša i jego ekipy wobec rządu polskiego na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego (październik 1939 – czerwiec 1940)” (nr 3, 2003). Z tematyką II wojny światowej związana jest kolejna polemika pomiędzy Janem Nowakiem-Jeziorańskim a Januszem Tebinką (nr 1, 2001; nr 2, 2002). Dyskusja dotyczyła artykułu „Śmierć gen. Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich” (nr 3, 2001) autorstwa tego ostatniego.

Wiele prac dotyczy także Polski powojennej. Z tematem tym wiąże się między innymi artykuł Macieja Tymińskiego „Malwersacje w przedsiębiorstwach socjalistycznych w Polsce” (nr 4, 2002) oraz praca Andrzeja Korzona „Skrócona misja ambasadora brytyjskiego w Polsce” (nr 1, 2002). Bardzo zajmujący jest natomiast artykuł Patryka Pleskota, który opisuje miejsce telewizji w życiu Polaków w latach 60 (nr 4, 2002). Autor wskazuje, że w latach 60 telewizja była drogą rozrywką, nie mniej mały ekran stał się zastępstwem dla kina, teatru czy radia. Należy także wspomnieć o artykule Pawła Sowińskiego „Turystyka zagraniczna w Polsce w latach 1956–1980” (nr 1, 2002). Równie ciekawy jest artykuł Dariusza Jarosza, który ukazuje wizerunek Polski i Polaków widzianych oczyma Brytyjczyków (nr 2, 2003). Autor porusza kwestie polityczne, gospodarcze, charakterystyk postaw i zachowań różnych grup społecznych, hierarchię Kościoła. Wart uwagi jest także materiał przygotowany przez Stanisława Stępka, który dotyczy kryzysu berlińskiego 1961 r. w ocenie Władysława Gomułki (nr 3, 2002).

Znacznie bardziej złożone są stosunki polsko-sowieckie przed i po 1945 r. Tematycznie są one ze sobą mniej lub bardziej powiązane. Wątku tego dotyczy artykuł Janusza Gruchały „Czeskie stronnictwa polityczne wobec stosunków polsko-sowieckich w pierwszych latach dwudziestolecia międzywojennego” (nr 1, 2003), czy też Ryszarda Nazarewicza, który przedstawia stosunek Kominternu do spraw polskich na podstawie zapisków Georgi Dymitrowa. (nr 4, 2003). Nazarewicz jest również autorem artykułu, który wiąże się z tematyką II wojny światowej, a dotyczy udziału Kominternu w przygotowywaniu agresji w latach 1939–1941 (nr 3, 2001).

Kolejnym zagadnieniem są masowe deportacje ludności z ZSRR, które były jednym z najważniejszych instrumentów polityki represyjnej w ZSRR w okresie, kiedy państwem kierował Józef Stalin. Przymusowe przesiedlenia masową skalę przybrały w latach 30. Najbardziej tragicznym skutkiem deportacji były straty ludzkie. O tym aspekcie mówi artykuł Stanisława Ciesielskiego „Masowe deportacje z ZSRR – charakterystyka wybranych aspektów zjawiska” (2001, nr 3).

Z kwestią tą wiąże się także sprawa internowania polskich oficerów Armii Krajowej w 1944 r. Zagadnienie to porusza Dariusz Rogut, autor artykułu „Z dziejów Polaków internowanych w Związku Sowieckim (obóz nr 41 w Ostaszkowie)” (2001, nr 2). Autor mówi nie tylko o oficerach zamordowanych w tym obozie w 1940 r., ale również o więźniach całego okresu wojennego. Deportacje więźniów miały na celu przede wszystkim osłabienie polskiego podziemia podległego rządowi londyńskiemu. Strona polska usiłowała podjąć pertraktacje, ale rezultaty nie były znaczące. Niemniej prowa-

dzione rozmowy zapoczątkowały proces zwolnień Polaków z łagrów. Wyjazdy z Ostaszkowa niewielkich grup Polaków rozpoczęły się w kwietniu – maju 1945 r. i dotyczyły głównie osób starszych. Rozsiewane przez sowietów plotki o masowych zwolnieniach i szybkim powrocie do Polski miały jedynie na celu uspokojenie i rozładowanie napiętej sytuacji. Większość z tych, którzy przeżyli, powróciła do Polski dopiero w 1947 r.

Nie należy zapominać także o artykule Małgorzaty Skupikowskiej „Wychowanie Polaków na zesłaniu w ZSRR” (nr 1, 2003), a także Dariusza Boćkowskiego, który pisze na temat opieki sprawowanej przez poselstwo Australii nad obywatelami polskimi deportowanymi w głąb Związku Radzieckiego w latach 1940–1941 i tymi, którzy przebywali tam w latach 1943–1945 (nr 1, 2001).

Problematykę amerykańską, a jednocześnie i stosunki polsko-radzieckie porusza artykuł Jakuba Tyszkiewicza „Czy Stany Zjednoczone planowały pomoc zbrojną dla Polski w przypadku zagrożenia interwencją radziecką w 1957 r.” (nr 1, 2001) Autor artykułu twierdzi, że odtajnione dokumenty w archiwach amerykańskich świadczą, iż w połowie 1957 r. w Stanach Zjednoczonych rozważano możliwość poparcia polskich dążeń narodowych w przypadku interwencji radzieckiej. Jedną z przyczyn takiej decyzji miał być fakt, iż siłowe rozwiązanie użyte przez Związek Radziecki mogłoby być zagrożeniem dla pokoju światowego. Z drugiej jednak strony zwracano uwagę na to, że opór Polaków wobec inwazji mógłby zachęcić inne państwa do wywierania nacisku na wielkie mocarstwa, aby popierały zbrojnie ich działania. Powstrzymanie jednak od interwencji mogło zagrozić interesom Stanów Zjednoczonych i pociągnąć daleko idące konsekwencje. W kręgach amerykańskich obawiano się, że pojawiłoby się przeświadczenie o zastraszeniu Stanów Zjednoczonych bronią nuklearną. Powszechne były także opinie, że interwencja wzmocniłaby pozycję USA wobec państw sprzymierzonych, gdyż byłyby postrzegane jako kraj chroniący pokój na świecie.

Z zagadnieniem stosunków polsko-sowieckich w okresie powojennym wiąże również się praca Andrzeja Korzona „Polska 1957 i 1958 w oczach Moskwy” (nr 1, 2002), artykuł Marii Pasztor dotyczący stosunków polsko-francuskich w latach 1953–1956 (nr 2, 2002), oraz publikacja tejże autorki „Francja i Wielka Brytania wobec polskich koncepcji rozbrojeniowych 1957–1964” (nr 1, 2003). Jest to zagadnienie tym ciekawsze, iż w PRL-u polskie koncepcje rozbrojeniowe były traktowane jako przejaw samodzielnej polityki zagranicznej. Autorka mówi o planie Rapackiego, który nigdy nie został przyjęty przez państwa zachodnie, a dotyczył utworzenia na terytorium Polski, Czechosłowacji i obu państw niemieckich strefy bez-

atomowej. Wspomina także o koncepcji Gomułki, którą spotkał taki sam los, jak plan Rapackiego. Negatywny stosunek państw zachodnich do tych planów był związany z obawą, że RFN zostanie wciągnięty w radziecką strefę wpływów, a także to, iż w planie Rapackiego widziano jeden ze sposobów realizacji polityki radzieckiej.

Powyższy podział nie dotyczy wszystkich artykułów, jakie publikowane są w „Dziejach Najnowszych”. Z problematyką I wojny światowej wiąże się właśnie artykuły Kamila Kruszewskiego „Starania Niemiec o pokój odrębny z Rosją carską 1914–1917” (2001, nr 2). Kryzys lipcowy 1914 r. na Bałkanach wciągnął państwa europejskie w wir wielkiej wojny. Naprzeciw siebie stanęły dwa potężne sojusze: Ententa i państwa centralne. Niemcy rozpoczynały wojnę w atmosferze wrogości do wschodniego sąsiada. Rosja i Niemcy weszły w fazę mocarstwowej konkurencji, w której kluczową rolę odegrał spór o panowanie nad Bałkanami. Berlin przedkładał przymierze z Austro-Węgrami nad przyjaźń z Rosją. Niemców do rozpoczęcia wojny pchnął nie tylko interes ekonomiczny i polityczny, ale również lekceważenie imperium Mikołaja II. Sądzone, że Rosję można bardzo szybko pokonać. Z drugiej strony funkcjonował także pogląd, że los Niemiec jest uzależniony od Rosji i nie wierzono w możliwość jej pokonania. Kwestia zawarcia odrębnego pokoju z Rosją stawała się podczas wojny kwestią kluczową. Według autora propozycje pokojowe wysuwane przez obie strony konfliktu i mające na celu rozbić przeciwnika przewijały się przez cały czas trwania wojny. Starania o pokój z Rosją carską ilustrują sprzeczności, w jakie uwikłana była wtedy dyplomacja niemiecka. Car, na którego liczyli Niemcy, był zdecydowany walczyć przeciw nim aż do zwycięstwa, co miało być podstawą sukcesu w walce z opozycją. Odrębny pokój mógł oznaczać utratę przez Rosję mocarstwowej pozycji, osamotnienie i uzależnienie od Niemiec. Odrębny pokój przyszedł za późno, aby państwa centralne mogły wygrać wojnę. Wierzone, że więzi między dynastiami okażą się silniejsze niż nacjonalizmy, ale tradycje starej Europy nie zdały egzaminu w warunkach wojny światowej.

II wojny światowej dotyczy natomiast artykuł Czesława Madajczyka „Bezwarunkowa kapitulacja mocarstw osi. Formuła i jej realizacja” (nr 2, 2003). Owa formuła wykluczała zawieszenie broni i negocjowanie warunków pokoju, a wymagała bezwzględnej kapitulacji. Opracowana została w Stanach Zjednoczonych w 1942 r. Pokonane Niemcy stały się zdobyczą mocarstw koalicji antyniemieckiej, podczas gdy Japonia – tylko USA. Okupację Japonii i Włoch zakończyło podpisanie traktatów pokojowych, podczas gdy w przypadku Niemiec takowy traktat przygotowano, ale z powodu rozbieżności stanowisk nie został podpisany.

Kilka artykułów poświęconych jest Bułgarii, m.in. artykuły Zbigniewa Klejna „Bułgaria między białą a czerwoną Rosją i wojna polsko-sowiecka” (nr 2, 2001) i „Akt o niepodległości Bułgarii w 1908 r. a problem macedoński” (nr 4, 2002). Warte wspomnienia są także artykuły Elżbiety Znamierowskiej-Rakk, z których pierwszy dotyczy rywalizacji bułgarsko-jugosłowiańskiej o Macedonię Piryńską w 1944 r. (nr 4, 2002), a drugi położenia mniejszości bułgarskiej w państwie greckim w latach 1919–1927 (nr 4, 2003). Jugosławii poświęcony jest także artykuł Jędrzeja Paszkiewicza, w którym ukazuje on, jakie miejsce zajmowała Jugosławia w polityce włoskiej w latach 1914–1941 (nr 2, 2002), jak również artykuł Michała J. Zachariasa, w którym autor doszukuje się międzynarodowych przyczyn rozpadu Jugosławii (nr 2, 2003). O Francji traktuje artykuł Marka Mikołajczyka „Polityczne i ekonomiczne aspekty przystąpienia Francji do planu Marshalla” (nr 3, 2002).

Nie należy oczywiście zapomnieć o artykule Hassana Jamsheera, który traktuje o Chomeinim i rewolucji islamskiej w Iranie (nr 3, 2002). Autor główne przyczyny rewolucji upatruje w niezadowoleniu z polityki, jaką prowadził szach. Obalenie monarchii i rewolucja były konsekwencją procesu historycznego i splotu działań ludzkich. Osią przemian było przyjęcie przez Chomeiniego roli niekwestionowanego przywódcy duchowego.

Wśród artykułów z działu „Dyskusje i polemiki” zaciekawia artykuł Henryka Słabka „Polski rok 1989: rewolucja – przewrót – restauracja?” (nr 4, 2003) oraz Jana Czai „Pius XII a początki integracji europejskiej” (nr 3, 2001), w którym stwierdza on, że w historiografii papież Pius XII bardzo często pokazywany jest jako papież antykomunistyczny i proniemiecki, natomiast bardzo rzadko dostrzegane jest jego zaangażowanie w proces integracji europejskiej. Pierwszym jego krokiem było przyczynienie się do stworzenia warunków do współpracy dla Niemców i Francuzów. Podkreślał konieczność jednoczenia się Europy Zachodniej, aby tak jak jej wschodnia część nie znalazła się pod wpływem Związku Radzieckiego.

Ważną częścią „Dziejów Najnowszych” są „Artykuły recenzyjne i recenzje”. Z działu tego można dowiedzieć się o nowościach na rynku wydawniczym. Prezentowane są w nim nie tylko książki wydawane w Polsce, ale również poza jej granicami. Bardzo duża część recenzji ma charakter krytyczno-polemiczny. W dziale „Dyskusje i polemiki” czasami można znaleźć artykuły będące odpowiedzią na daną recenzję, przykładem jest recenzja Waldemara Parucha dotycząca książki Krzysztofa Kawalca „Spadkobiercy niepokornych: Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939” (nr 2, 2001). Odpowiedź na ową recenzję można znaleźć w nr 2 z 2002 r. Podobnie rzecz się ma w sprawie książki Jacka Knopka „Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX w.”, której recenzentem

był Andrzej Zaćmiński (nr 1, 2002), czy też książki autorstwa Witolda Stankowskiego „Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950”, której recenzentem był Tadeusz Wolsza (nr 4, 2003).

Całość zamykają informacje dotyczące sesji naukowych i konferencji, które odbyły się w kraju i zagranicą, oraz wspomnienia o tych, którzy odeszli: prof. Edwardzie M. Serwańskim (nr 2, 2001), dr Zdzisławie K. Jagodzińskim (nr 3, 2001), prof. Czesławie Łuczaku (nr 3, 2002).³ W nr 3 z 2003 r. zawarta dodatkowo jest ocena „Dziejów Najnowszych” przygotowana przez Janusza Żarnowskiego oraz omówienie roczników 2001 i 2002 przygotowane przez Zygmunta Zielińskiego.

Katarzyna Lustyk-Peciulis

„Studenckie Teki Historyczne” Naukowego Koła Historyków Uniwersytetu Gdańskiego przy Instytucie Historii UG, z. I, 2002, ss. 76; z. 2, 2004, ss. 136.

Recenzowane dwa zeszyty „Studenckich Tek Historycznych” zasługują na uwagę przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, zawartość merytoryczna zeszytów przekonuje o bardzo ambitnych założeniach Redakcji. Po drugie, inicjatywa publikowania prac najzdolniejszych studentów, z których przynajmniej część zapewne podejmie zawodowo pracę badawczą, świadczy o świadomej polityce Wydawców. Przy okazji warto wskazać jeszcze istotną okoliczność dla środowiska historyków olsztyńskich – otóż redaktorem naukowym omawianych zeszytów jest do niedawna pracownik Instytutu Historii WSP w Olsztynie – dr hab. Józef Włodarski.

Prezentowane obecnie zeszyty wyszły w podobnej szacie graficznej formatu A5. Okładki klejone półsztywne i lakierowane świadczą o wysokim standardzie pisma. Pierwszy zeszyt został wydrukowany w gdańskim Wydawnictwie „Marpress”, zeszyt drugi już w Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego. Zawartość dwóch zeszytów była recenzowana przez dr hab. Edmunda Kizika. Osoba inicjatora „Studenckich Tek Historycznych” – prof. Józefa Włodarskiego – zagwarantowała kontynuację strukturalną zawartości pisma. Analiza spisu treści wskazuje stałe części zeszytów: na początku znajduje się „Słowo wstępne” redaktora naukowego, następnie najbogatszą częścią są

³ Zygmunt Zieliński, op. cit. s. 236.